Sandra Murzicz, opolska dzioucha z krwi i kości

Miasto
Kultura

04.02.2021 g. 09:36



Sandra Murzicz, to opolska dzioucha z krwi i kości. Pełna pomysłów i pasji. Laureatka nagrody Miasta Opola za wyróżniające dokonania w zakresie opieki i ochrony dóbr kultury. Zapraszamy na fragment rozmowy, która

ukazała się w styczniowym wydaniu magazynu „Opole i kropka”.



Sandra Murzicz

- Jak to się stało, że etatowa urzędniczka poczuła potrzebę promocji twórczości opolskich artystów? Skąd pomysł na powstanie projektu „Opolskie Dziouchy”?

- Nigdy tak naprawdę nie byłam etatową urzędniczką. Przez lata zajmowałam się współpracą z zagranicą. Wiązało się to z licznymi podróżami, czasem 13 czy 17

godzin w pracy, kontakty z ludźmi z różnymi kulturami. Jadąc w kolejną podróż służbową, do tych samych osób, zwyczajowym podarunkiem był ten sam fason filiżanki malowanej we wzór opolski, rodem z lat 80-tych. Niektórzy mieli już po kilka zestawów takich filiżanek. Wtedy właśnie pomyślałam, że w naszym regionie brakuje pamiątek, które będą nowoczesne a przy tym zachowają tradycję. Takie, które można będzie podarować "bez obciachu". I tak właśnie powstały Dziouchy.

- „Opolskie Dziouchy" to kobiety. Jak wygląda współpraca w tak wąskim żeńskim gronie?

- Tak, to głównie kobiety. Tak się składa, że przy rękodziele to najczęściej kobiety przez kolejne pokolenia zajmują się tym, aby przekazać tradycje dzieciom i wnukom. Do tego potrzebna jest niezwykła precyzja i cierpliwość, no i ogromny talent! A to już zupełnie "babskie" cechy. My, kobiety mamy różne doświadczenia ze współpracy z innymi kobietami, wkrada się tam nieuświadomiona rywalizacja. Nas to nie dotyczy, każda dzioucha zajmuje się swoją "działką", a przy tym wspieramy się na co dzień. Często do siebie dzwonimy i kiedy można spotykamy się na kawie. Takie babskie wsparcie jest bardzo potrzebne przy prowadzeniu tak dużego projektu. A jeszcze ważniejsze jest to, że wiele z nich uwierzyło, że tego, co tworzą nie mogą chować do szuflady. Trzeba to pokazać światu! To nasz babski główny problem, że nie wierzymy w siebie. Dlatego jesteśmy dla siebie także grupą wsparcia. To bardzo pomaga w życiu i w pracy.

- Waszym ostatnim sukcesem jest wpisanie kroszonki i wzoru opolskiego na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Sukces ogromny, bo to pierwszy wpis na listę z naszego regionu.

- Jest to dla nas szalony sukces! Przez ponad dziesięć lat funkcjonowania listy, żadnej instytucji ani organizacji nie udało się dokonać wpisu. Kiedy się za to zabrałyśmy otrzymywałyśmy wiele telefonów i "dobrych rad", że to nam się nigdy nie uda, że tyle osób chciało czy też próbowało. Widocznie zabrakło wtedy determinacji. My jednak nie poddałyśmy się. Proces był długi, musiałyśmy napisać wniosek, zorganizować liczne spotkania a także wprowadzić poprawki do wniosku. I udało się! Opolskie Dziouchy jednak potrafią! Jak to stwierdziła nasza Agnieszka: "już nam tego nie zabiorą". Rzeczywiście, lista ta przetrwa zapewne nie jedno pokolenie i pozwoli ocalić od zapomnienia opolskie tradycje i kulturę.



Cały wywiad dostępny jest na stronie: www.opole.pl/dla-mieszkanca/opole-i-kropka/opole-i-kropka-12021

Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Koraszewskiego 7-9

45-011 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi
Opole i kropka
wywiad
Opolskie Dziouchy
wzór opolski
kroszonka opolska